

Sygn. akt V Ca 206/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu V Wydział Cywilny Rodzinny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Hryniewicz

Sędziowie: SO Jolanta Pietrzak

SR del. do SO Magdalena Wygonowska /spr./

Protokolant: st. sekr. sąd. Sylwia Szulc

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa D. G.

przeciwko K. G.

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 22 października 2013r., w sprawie III RC 499/13

oddala apelację.

Sygn. akt VCa 206/13

UZASADNIENIE

D. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego K. G. alimentów w podwyższonej kwocie po 1.200 zł miesięcznie w miejsce dotychczas zasądzonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 25 października 1999r. sygn. akt III RC 101/99, a następnie pozostawionych bez zmian wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 16 maja 2001r. sygn. akt I 1C 198/01 alimentów w kwotach po 400 zł miesięcznie.

Pozwany K. G. w odpowiedzi na pozew uznał powództwo do kwoty 600 zł, a w pozostałym zakresie wniósł o jego oddalenie.

Na rozprawie w dniu 10 września 2013 roku pozwany uznał powództwo do kwoty 700 zł miesięcznie.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 października 2013 roku Sąd Rejonowy w sprawie III RC 499/13 podwyższył z dniem 1 lipca 2013 roku alimenty od pozwanego K. G. na rzecz powoda D. G. ustalone wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 25 października 1999 roku w sprawie III RC 101/99 z kwoty po 400 złotych miesięcznie do kwoty po 800 złotych

miesięcznie, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Orzeczenie to zawierało także rozstrzygnięcie o kosztach sądowych i kosztach procesu. Wyrokowi w części zasądzonej nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Powyższe orzeczenie było przedmiotem następujących ustaleń i wniosków:

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 25 października 1999r. w sprawie III RC 101/99 zasądzone od pozwanego K. G. na rzecz małoletniego powoda D. G. alimenty w podwyższonej wysokości w kwotach po 400 zł miesięcznie, płatne do dnia 15-go każdego miesiąca, wraz z 33% w stosunku rocznym do dnia 14.05.1999 roku i 21 w stosunku rocznym od dnia 15.05.1999 roku w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, do rąk matki powoda A. G., w miejsce alimentów ustalonych w ugodzie w kwotach po 300zł miesięcznie. Tak zasądzone alimenty pozostawiono bez zmian w wyroku rozwodowym Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 16 maja 2001r. w sprawie I1C 198/01.

W dacie orzekania przez Sąd Okręgowy małoletni powód D. G. miał (...)lat i uczęszczał do klasy zerowej. Rodzice małoletniego prowadzili oddzielne gospodarstwa domowe, opłaty mieszkaniowe ponosili po połowie.

Jego matka pracowała na (...) jako kasjer i zarabiała około 990 zł miesięcznie. Na małoletniego syna otrzymywała zasiłek rodzinny. Ponościła odpłatność za przedszkole w kwocie 200 zł miesięcznie.

Pozwany K. G. pracował w firmie (...) i osiągał wynagrodzenie w kwocie 1.873 zł netto miesięcznie. Chorował na zapalenie jelita grubego. Na utrzymanie syna przekazywał kwotę 400 zł miesięcznie tytułem alimentów.

Następnie przed Sądem Rejonowym w sprawie III RC 569/03 toczyła się sprawa z powództwa małoletniego D. G. zastępowanego przez matkę A. G. o podwyższenie alimentów oraz z powództwa wzajemnego K. G. o obniżenie alimentów. Oba powództwa zostały oddalone.

Małoletni powód był wówczas uczniem III klasy szkoły podstawowej. Z uwagi na krótszą lewą nogę był objęty opieką ortopedyczną, nosił wkładki ortopedyczne i uczęszczał na zajęcia rehabilitacyjne. Przebywał na dwutygodniowym turnusie rehabilitacyjnym, za który odpłatność wyniosła 50 zł.

A. G. nadal pracowała na stacji benzynowej za wynagrodzeniem w kwocie 860 zł brutto miesięcznie. Na syna otrzymywała alimenty w kwocie 400 zł miesięcznie. Opłacała czynsz – 261 zł miesięcznie, gaz – 16,50 zł miesięcznie, energię elektryczną – 165 zł co cztery miesiące, a także abonament RTV. Z uwagi na pracę zmianową małoletniego D. pozostawiała pod opieką osoby trzeciej co stanowiło wydatek 20 zł za jedną zmianę.

Pozwany pracował jako przedstawiciel handlowy w Spółce (...). Do końca maja 2003 roku uzyskiwał wynagrodzenie w wysokości około 1.860 zł netto. Od dnia 01 czerwca 2003r. otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 1.008 zł netto. Dodatkowo przyznawano mu premie uznaniowe, nagrody roczne. Pozwany zamieszkiwał w wynajętym pokoju, za który płacił około 280 zł miesięcznie. Chorował na zapalenie jelita grubego i na leki wydawał 70 zł miesięcznie. Studiował zaocznie i ponosił opłatę za studia w kwocie 240 zł miesięcznie.

Obecnie D. G. ma (...)lat i uczęszcza do IV klasy technikum (...). Zamierza podjąć studia w T.. Jego średnie miesięczne koszty utrzymania wynoszą 1.204 zł. Na powyższą kwotę składają się koszty zakupu: żywienia – 389,22 zł, środków czystości – 49,62 zł, zajęć dodatkowych – 74 zł, rozrywki – 25 zł, kieszonkowego – 20 zł, inne wydatki – 75 zł, bielizny i odzieży sportowej – 355 zł, wizyt lekarskich – 100 zł, wydatków szkolnych w tym podręczników – 454 zł, kurtek i obuwia – 794 zł, wycieczek szkolnych – 200 zł, partycypacji w kosztach utrzymania mieszkania – 299,25 zł. Powód otrzymał od konkubenta matki ¼ część własności samochodu osobowego marki B., rok produkcji(...) który użytkuje. Pieniądze na paliwo około 100 zł miesięcznie otrzymuje od matki. D. G. jest zdrowy. Uprawia kulturystykę, od dwóch lat uczęszcza na siłownię. Miesięczna opłata za siłownię wynosi 80 zł, na odżywki miesięcznie przeznaczona kwota 100 zł. Brał udział w zawodach. Powód czasami wykonuje prace dorywcze jako ochroniarz. Otrzymuje 8 zł za godzinę pracy, pracując jednorazowo przez około 6 godzin.

Do narodzin drugiego syna pozwanego - M. powód utrzymywał z ojcem kontakt telefoniczny i mailowy, spotykał się także z pozwanym w Polsce. Obecnie strony utrzymują kontakt sporadyczny.

Matka powoda A. G. jest osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku. Ma wykształcenie zawodowe – operator spożywczy. Ukończyła kurs komputerowy oraz sekretarki. Ofert pracy poszukuje jedynie w urzędzie pracy. Na dzień 20 września 2013 roku PUP w E. nie dysponował ofertami pracy dla osób bez kwalifikacji zawodowych oraz operatorów spożywczych. Pozostaje na utrzymaniu konkubenta J. K., który pracuje w Niemczech jako barman. Matka powoda 2-3 razy w roku wyjeżdża na miesięczne okresy do swojego konkubenta, któremu prowadzi wówczas dom. Ponosi następujące miesięczne opłaty mieszkaniowe: czynsz – 680 zł, energia elektryczna – 110 zł, gaz – 30 zł, telewizja i internet – 110 zł. Na wyżywienie dla siebie i syna przeznacza miesięcznie około 1.200 zł.

Pozwany K. G. od 10 lat mieszka w Niemczech. Ze związku konkubenckiego ma syna M. urodzonego (...). Razem z konkubiną otrzymują na syna zasiłek rodzinny w kwocie 184 euro miesięcznie. Pozwany pracuje na stanowisku kierowniczym w firmie telekomunikacyjnej, która znajduje się w stanie upadłości, za wynagrodzeniem w kwocie około 1.900 euro miesięcznie, włącznie z premią i świadczeniem urlopowym. Pozwany ma wykształcenie licencjackie z zarządzania organizacjami. Konkubina pozwanego pracuje w tej samej firmie jako manager i osiąga dochód w wysokości około 1.500 euro miesięcznie. Syn pozwanego choruje na alergię. Na jego utrzymanie pozwany z partnerką przeznaczają po 375,83 euro miesięcznie. K. G. ponosi miesięczne opłaty za mieszkanie, wodę, ogrzewanie i parking - 570 euro, za prąd - 70 euro, za telefon stacjonarny i internet - 39,63 euro, za telewizję kablową - 17,98 euro, za telefon komórkowy – 62,51 euro, paliwo i koszty utrzymania samochodu – 290 euro, ubezpieczenie na życie - 10,40 euro, ubezpieczenie OC – 7,00 euro. Ponadto spłaca kredyt za samochód – 324,86 euro. Kwotą 100 euro alimentuje powoda. Kwotę 305,46 euro przeznacza na zakup żywności i środków czystości. Kwartalnie na odzież oraz abonament radiowo-telewizyjny wydatkuje 127 euro. Do ponoszonych przez niego kosztów długookresowych należą: ubezpieczenie odpowiedzialności prawnej, ubezpieczenie emerytalne, ubezpieczenie samochodu, podatek drogowy, rozliczenie wody, leki, ubrania, które rocznie stanowią kwotę 1.667,66 zł. Pozwany użytkuje samochód marki H. (...) rok produkcji (...), dojeżdża nim do pracy. Konkubina pozwanego użytkuje drugi samochód. Przed urodzeniem się syna M. pozwany i jego konkubina wyjeżdżali na wakacje za granicę w ciągu 10 lat cztery razy. Teraz na urlop przyjeżdżają do rodziny do Polski. Od 2000 roku K. G. choruje na zapalenie jelita grubego. Obecnie poza alimentami nie uczestniczy w utrzymaniu, ani wychowaniu powoda. Utrzymuje z nim sporadyczny kontakt.

Sąd Rejonowy wyjaśnił następnie, na jakich dowodach oparł swoje ustalenia, a także którym dowodom dał wiarę. Przytoczył też treść i zasady wynikające z art. 138 k.r.o. Wskazał nadto, iż strona, która twierdzi, że nastąpiła istotna zmiana uzasadniająca podwyższenie obowiązku alimentacyjnego, zobowiązana jest ją wykazać zgodnie z treścią art. 6 k.c.

Zdaniem Sądu orzekającego od orzeczenia wyroku rozwodowego A. i K. G. nastąpiła istotna zamiana po stronie przede wszystkim potrzeb powoda. Podczas poprzedniej sprawy, miał on zaledwie 7 lat. Obecnie jest dorosłym mężczyzną.

Sąd I instancji nie kwestionował potrzeb powoda. Uznał też, że kwota 800 zł miesięcznie nie zabezpieczy jego wszystkich potrzeb. Jednakże świadczenie alimentacyjne w przedmiotowej sprawie jest wypadkową dwóch przesłanek wynikających z art. 138 k.r.o. oraz z art. 135 § 1 k.r.o, który stanowi, że zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.

W ocenie Sądu Rejonowego pozwany nie ma zarobkowych i majątkowych możliwości do płacenia alimentów w kwocie wyższej niż 800 zł. Pozwany pracuje na stanowisku kierowniczym w firmie telekomunikacyjnej i otrzymuje wynagrodzenie w kwocie około 1.900 euro miesięcznie. Ma drugiego syna w wieku 2 lat, który cierpi na alergię i na jego utrzymanie przeznacza miesięcznie około 375 euro. Pozwany ponosi nadto koszty swojego utrzymania związanego z mieszkaniem, wyżywieniem, odzieżą oraz koszty związane z pracą.

Obecnie D. G. ukończył dziewiętnaście lat i jego potrzeby znacznie wykraczają ponad kwotę dotychczasowych alimentów oraz możliwości zarobkowych jego matki. Powód nie osiąga żadnego dochodu, gdyż uczy się. Zatem nie

jest w stanie samodzielnie utrzymać się i pozostaje na utrzymaniu niepracującej matki, a właściwie jej konkubenta. Chciałby kontynuować naukę na studiach. Utrzymanie miesięczne powoda wynosi 1.204 zł i składa się na nie zarówno wyżywienie, ubranie, środki czystości, koszty utrzymania mieszkania, a także wydatki związane z nauką i zainteresowaniami. Zdaniem Sądu orzekającego powód jest dorosły i zaradny, uprawia kulturystykę, czasem dorabia jako ochroniarz.

Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy uznał, że matka powoda może podjąć pracę i przyczynić się finansowo do utrzymania syna. Tym bardziej, że nie jest on już małoletnim dzieckiem, a kilka razy w roku matka zostawia go samego na parę tygodni jadąc w tym czasie do Niemiec. Nie można zatem w całości obowiązkiem alimentacyjnym na powoda obciążać pozwanego. Nawet pomimo tego, że pozwany obecnie nie ma w ogóle kontaktu z synem.

Sąd I instancji zaakcentował, że została również zachowana zasada równej stopy życiowej. Jeśli powód otrzyma od ojca 800 zł miesięcznie a minimum 400 zł miesięcznie dołoży mu matka to już będzie miał na swoje utrzymanie kwotę 1.200 zł. Sąd I instancji podniósł także, że koszty utrzymania młodszego syna pozwanego należy oceniać w realiach niemieckich, a nie polskich. Mieszka on bowiem na terenie Niemiec, gdzie inne są koszty utrzymania dziecka i nie można w takiej sytuacji porównywać euro do złotego. W ocenie Sądu płacąc 800 zł alimentów na powoda K. G. w sposób równy zabezpiecza byt obu swoim synom.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy uznał, że żądanie podwyższenia alimentów z kwoty 400 zł miesięcznie do kwoty 1.200 zł miesięcznie jest zbyt wygórowane i zasadne jedynie w części i stąd na podstawie art. 135 §1 k.r.o. w zw. z art. 138 k.r.o. orzekł jak w pkt I wyroku, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ust.4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2005r. Nr 167, poz. 1398). Orzeczenie Sądu I instancji zawierało również rozstrzygnięcie o kosztach procesu. O rygorze natychmiastowej wykonalności orzeczono na podstawie art. 333 § 1 pkt 1 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia w części oddalającej powództwo co do kwoty 400 złotych oraz w zakresie kosztów procesu, wywiódł powód.

Powyższemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa:

- procesowego tj. art. 233 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego – zeznań pozwanego, które zostały uwiarygodnione przedłożonymi dokumentami, polegającą na błędnym przyjęciu, że pozwany zarabiając 1.900 euro miesięcznie nie jest w stanie ponieść kosztów utrzymania powoda ponad kwotę 800 zł miesięcznie;
- materialnego tj. art. 135 § 2 k.r.o. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, gdy z okoliczności sprawy wynikało, że pozwany nie utrzymujący kontaktu z powodem powinien w całości pokrywać koszty jego utrzymania, przy jednoczesnym obciążeniu w całości kosztami wychowania matkę powoda.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelant domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie alimentów w żądanej wysokości 1.200 złotych miesięcznie od dnia wniesienia powództwa oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztu procesów za obie instancje.

Motywuując swoje stanowisko wskazał, że nie wszystkie koszty utrzymania pozwanego są niezbędne i mają pierwszeństwo przed obowiązkiem alimentacyjnym. Nie można się zgodzić, że pozwanego nie stać go na uiszczanie kwoty 285 euro tytułem partycypowania w kosztach utrzymania powoda, a może uiszczać ratę kredytu – 325 euro zaciągniętego na zakup samochodu. Sąd nie uwzględnił też, że samochód powód już spłacił. Łączna suma wydatków ponoszonych dobrowolnie przez pozwanego wynosi 393,74 euro i powinna ona w zupełności wystarczyć na pokrycie alimentów ponad kwotę 800 zł.

Apelant zwrócił też uwagę, że Sąd uznał za wiarygodne wydatki pozwanego w kwocie 2.361,39 euro miesięcznie, gdy jego wynagrodzenie wynosi 1.900 euro. W kosztach tych musi więc partycypować partnerka pozwanego. Pozwanemu więc pozostaje po odliczeniu wszystkich usprawiedliwionych wydatków kwota znacznie wyższa niż 800 zł.

Powód nie zgodził się nadto ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż nie wymaga żadnego wsparcia ze strony matki. Osobie 19-letniej rodzic przecież udziela wsparcia duchowego, rad i pomocy w podejmowaniu wyborów życiowych. W realiach niniejszej sprawy jeden z rodziców musi pełnić rolę zarówno matki, jak i ojca.

Podkreślił nadto, że dostarczenie kosztów utrzymania i wychowania jest równoważne. Rodzice mogą zatem dzielić te obowiązki. Jeden z rodziców może w zupełności wypełniać swój obowiązek alimentacyjny, poświęcając się wychowaniu dziecka, a drugi dostarczać środków utrzymania. W realiach niniejszej sprawy pozwany powinien w całości ponosić koszty utrzymania syna, ponieważ nie utrzymuje z nim od dłuższego czasu kontaktu.

W trakcie rozprawy apelacyjnej apelant doprecyzował, że pozwanemu wypłacano środki z K. Kasy, lecz on tych pieniędzy przez okres dwóch lat nie otrzymał.

W odpowiedzi na apelację pozwany domagał się oddalenia apelacji.

W uzasadnieniu wskazał, że koszty utrzymanie w Niemczech są wyższe niż w Polsce. Jego zarobki wystarczają tylko na średni poziom życia. Zaakcentował też, że jego młodszy syn uczęszcza do żłobka, raz w miesiącu jest konsultowany u specjalisty w B. i przyjmuje drogie leki.

Wyjaśnił, że posiada samochód, gdyż jest on niezbędny i zakupił go na kredyt. Powód też posiada samochód, który służy mu do celów rekreacyjnych. Ponosi kwoty dobrowolnych ubezpieczeń, gdyż myśli o przyszłości. Tym bardziej, że cierpi na chorobę nerek, która postępuje.

Zaprzeczył twierdzeniom syna, że nie utrzymywał z nim kontaktów. Po rozwodzie z matką powoda, zabierał syna na weekendy, a po wyjeździe do Niemiec spotykał się z nim w święta. Powód jednak będąc pod wpływem matki unikał spotkań, a żądał jedynie prezentów i pieniędzy.

Zaznaczył nadto, że matka powoda od kilku lat mieszka w Niemczech, więc nie uczestniczy bezpośrednio w wychowaniu syna. Może zatem ponosić 1/3 kosztów utrzymania syna. Roszczeniowa postawa syna świadczy, że uczy ona go wygodnego życia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja skarżącego jako niezasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, iż Sąd Rejonowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonując poprawnego ustalenia stanu faktycznego w zakresie sytuacji materialnej zobowiązanego oraz matki powoda, jak również powoda.

Sąd Okręgowy zaaprobował rozważania przeprowadzone przez Sąd Rejonowy jako oparte na logicznych i słusznych wnioskach.

Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie na właściwych podstawach prawnych. Zaaprobować należało również rozważania dotyczące zakresu obowiązku alimentacyjnego poczynione na gruncie obowiązujących przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Zatem nie ma potrzeby procesowej powtarzania ich za Sądem I instancji.

Odnosząc się zaś do argumentów powoda zawartych w treści apelacji wskazać należy, iż nie mogły one zostać uwzględnione zatem apelacja podlegała oddaleniu.

Wbrew twierdzeniom apelanta dokonana przez Sąd orzekający ocena materiału dowodowego zebranego w sprawie nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Do naruszenia powyższego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby apelant wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwej interpretacji faktów. Natomiast gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski poprawne logicznie i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykraczały poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W realiach przedmiotowej sprawy, jednakże taka sytuacja nie zachodzi. Powód zaś w apelacji nie wykazał wyżej wskazanych uchybień. W szczególności nie można uznać, iż Sąd Rejonowy nieprawidłowo ocenił, że pozwany nie posiada środków, które umożliwiałyby mu alimentowanie pełnoletniego syna kwotą wyższą niż 800 złotych miesięcznie.

Odnosząc się wprost do zarzutów apelacji zauważyć trzeba, iż bezspornym w niniejszej sprawie jest, że aktualnie pozwany dysponuje większymi dochodami. Zwiększone są również jego wydatki i koszty utrzymania z uwagi na to, że mieszka i pracuje za granicą, gdzie koszty utrzymania są większe, a poza tym oprócz powoda ma na utrzymaniu jeszcze jedno dziecko. W związku z tym zasadnie Sąd I instancji przyjął, iż są one uzasadnione. Dotyczy to również kosztów ponoszonych przez pozwanego na prywatne ubezpieczenia, które w realiach kraju, w którym mieszka są przyjętą powszechnie normą. Zawarcie takich umów ubezpieczenia przez pozwanego świadczy o jego odpowiedzialności i dbałości o przyszłość. Nie można uznać, że zobowiązany zdecydował się na ich zawarcie jedynie dla kaprysu. Nie budzi również wątpliwości, że pozwany wydatkuje więcej niż zarabia, co niewątpliwie świadczy o tym, że w części wydatków partycypuje konkubina pozwanego. Nie przesądza to jednak o tym, że pozwany może uczestniczyć w kosztach utrzymania powoda ponad zasądzoną przez Sąd Rejonowy kwotę.

Odnosząc się do kredytu zaciągniętego na zakup samochodu, to oceniając wydatki pozwanego nie można co już zostało podkreślone wyżej abstrahować od realiów w których funkcjonuje, a które nie odbiegają od krajowych, gdzie standardem już jest, że rodzina korzysta z dwóch samochodów. Nawet powód korzysta i utrzymuje samochód, którego jest współwłaścicielem, nie mając przy tym stałego dochodu. Poza tym biorąc pod uwagę markę i rok produkcji zmieniających aut oraz fakt, że są to zawsze samochody używane należy przyjąć, że nie są to zakupy ponadstandardowe.

Nie można również zgodzić się ze skarżącym, że matka powoda wyczerpuje w całości swój obowiązek alimentacyjny na rzecz syna poprzez osobiste starania. Niewątpliwie takie zaangażowanie odgrywa doniosłą rolę w życiu dziecka, lecz biorąc pod uwagę, że powód to dorosły mężczyzna, nie jest tak czasochłonne i wyczerpujące, aby uniemożliwiało podjęcie pracy i zwalniało z partycypowania w jego utrzymaniu. Sąd nie neguje, że od dwóch lat matka powoda pozostaje bez pracy, jednakże sytuację taką należy uważać za przejściową. A. G. jest osobą zdrową i młodą, posiadającą doświadczenie zawodowe. Brak jest zatem przeszkód, aby podjęła ona zatrudnienie i wspomagała syna kwotą 400 złotych miesięcznie. Również brak kontaktu pomiędzy stronami i osobistego zaangażowania pozwanego w wychowanie syna nie może skutkować przerzuceniem na pozwanego w całości ciężaru finansowego związanego z utrzymaniem powoda, skoro z zeznań D. G. wynika, że jest to i jego wina. Z drugiej strony nie można zarzucić Sądowi I instancji, że całkowicie pominął ten fakt, skoro nie podzielił usprawiedliwionych kosztów utrzymania powoda po połowie między jego rodzicami, tylko obciążył nimi pozwanego w 2/3 części.

Reasumując zatem należało uznać, że w realiach niniejszej sprawy nie zaszyły pozytywne przesłanki, które uzasadniałyby obciążenie ojca całkowitym kosztem utrzymania powoda. Szczególnie w sytuacji, gdy jego dochody nie pozwalają na uiszczanie tej kwoty w całości m.in. z uwagi na ciążący na nim obowiązek alimentacyjny na młodszego syna,

W świetle powyższych rozważań, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację oddalono.